

Przedmowa do serii	8
Wprowadzenie	10
<i>Zanurzony w strumieniu myśli. Wstęp</i>	
do wydania polskiego	20
Słowo o książce	26
Kilka słów usprawiedliwienia	30
Moje miasteczko Dukla	34
Polska w przededniu wojny	40
Piąta kolumna w działaniu	46
Zamęt	54
Armia rozczarowana dowództwem	62
Opuszczam swój dom	68
Dukla czeka na wojska niemieckie	74
Wejście armii niemieckiej do Dukli	80
Niemieccy żołnierze „wykupują”	
sklepy w całej Dukli	86
Mój dziadek opuszcza miasto	90
Idę na roboty	96
Mój drugi dzień pracy	104
Ponownie poświęcam uwagę radiu	110
W świecie Abaje i Raba	114
Rosz Ha-Szana	120
Przemarsz śpiących	124
Pierwsza publiczna profanacja	
szabatu w Dukli	128
Znowu idę do pracy	132
Jom Kipur na poddaszu	138
Zostaję złapany na roboty	142
Niepotrzebny strach	148
Wizyta na gestapo	152

Zostaję adwokatem Żydów	156
Radość w miasteczku	160
Wygnanie	164
Trafiam do obozu	168
Przygotowuję się do przekroczenia granicy sowieckiej	170
Przekraczam granicę sowiecką	174
Lesko rozbudza we mnie dawne uczucia	178
Spotykam kolejnych znajomych	182
Nie mam co ze sobą zrobić w Lesku	188
Opuszczam Lesko	192
Lwów	196
Jadę do Łucka	206
Łuck	208
Lida	214
Soleczniki	218
Pierwsza próba przekroczenia granicy	226
Woronów	234
Proletariacki rabin	238
Druga próba przekroczenia granicy	244
Przekraczam granicę sowiecko-litewską	250
Ejszyszki	258
Wilno	264
Szawle	272
Joint	276
Do radości jeszcze daleko	280
Jesziwy przenoszą się na prowincję	286
Uwalniamy obu naszych aresztowanych studentów	290
Podskakując w kolejce, z gorącym garnkiem w rękach	294
Linia Maginota źródłem nadziei dla uchodźców	298
Uchodźcy rozkoszują się złudzeniami	304
Strach przed okupacją Litwy „znika”	308
Całe Wilno wypatruje prezydenta, a prezydenta nie ma	312

Konsul Holandii proponuje wizy, a uchodźcy boją się je przyjmować	316
Rząd sowiecki otwiera w Wilnie i Kownie komisariaty ds. emigracji	322
Japoński profesor Abram Kotsuji	330
Epilog	332
Fotografie	336